

Stop wypalaniu traw.

Jak co roku tak i tej przyspieszonej wiosny, płoną trawy na poboczach dróg, w rowach, na nasypach kolejowych, skarpach, płoną łąki i ugory.

Wypalanie traw i zarośli to jeden z najbardziej brutalnych sposobów niszczenia zeszłorocznej zieleni. Wbrew pozorom nie daje ono żadnych korzyści a przynosi jedynie szkody. Niekontrolowane wiosenne podpalenia suchych łąk, ugorów, nieużytków itp. często przekształcają się w pożary, do których wzywana jest straż pożarna.

Od płomieni wśród traw zajmują się śródpolne krzewy przydrożne, drzewa, zagajniki. Często też kończy się pożarem okolicznych lasów a nawet zabudowań.

Wszystko to dzieje się ze szkodą dla żywej przyrody. Ofiarami płomieni staje się wiele drobnych zwierząt, takich jak ptaki, owady, gryzonie, płazy oraz cała mikrofauna wierzchniej



warstwy gleby. W wyniku bezmyślnego wypalania traw większe zwierzęta, np: bażanty, kuropatwy, zajęce, kaczki, kuny, tracą naturalne ostoje i miejsca lęgowe. Uszkodzeniom ulega również system korzeniowy traw, zwęglone zostają pędy wschodzących roślin - najmniej odporne są trawy o wysokich walorach paszowych, zatem wypalanie powoduje zubożenie wartości łąk i zachwaszczenie pastwisk. Zgodnie z ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, zabronione jest wypalanie łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów.

Za łamanie tego przepisu grożą mandaty lub kary grzywny.

Rolnicy wypalający trawy mogą stracić unijne dopłaty bezpośrednie, gdyż warunkiem ich otrzymania jest utrzymanie tzw. dobrej kultury upraw.

Bezmyślne płomienie na łąkach to zagrożenie dla żywej przyrody.

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za ochronę środowiska przyrodniczego.

Nie wypalaj traw.

Powstrzymajmy podpalaczy!